

Temat: „Nie zabijaj”

1. Rozpocznij od modlitwy słowami jakie wypowiedział Archanioł Gabriel, gdy przyszedł do Maryi oznajmić, że stanie się Matką Syna Bożego:

„Zdrowaś Maryjo”...

2. Przeczytaj następującą historię:

Historia Marzeny

Jestem załamana. Mówił mi, że będzie ze mną zawsze, że tylko mnie kocha, że jestem jego całym światem... a teraz tak po prostu zostawił, kiedy tylko dowiedział się, że jestem w ciąży... zostawił tylko pieniądze na zabieg. Gdyby nie to dziecko, to ciągle bylibyśmy razem. Byłam wczoraj u lekarza, powiedział, żebym przyszła za tydzień. Boję się..., ale co mam zrobić.. Nie mogę urodzić tego dziecka... mam dopiero 19 lat. Adam mnie zostawił..., a jak rodzice się dowiedzą, to rozpęta się piekło. Przecież muszę chodzić do szkoły, rodzice chcą żebym się dobrze uczyła. To dopiero piąty tydzień, ono nic nie będzie czuło..., a tak przynajmniej oszczędzę mu zmarnowanego dzieciństwa. Aśka mówi, żebym to zrobiła, że inaczej zmarnuję sobie życie. Jestem jeszcze za młoda, żeby być matką, i to jeszcze samotną...

Historia Janusza

Po co mam żyć? Przecież i tak nigdy nie będę mógł biegać, nawet chodzić. Takie życie nie ma sensu. Od momentu wypadku jestem sparaliżowany. Jestem tylko ciężarem dla bliskich. Moi rodzice poświęcają mi praktycznie 24 godziny na dobę, a ja nie mogę tego znieść, że przeze mnie nie mają żadnej radości z życia. Przykuty do łóżka, wypowiadający ledwo jakieś sylaby... czy ktokolwiek w ogóle rozumie, co im chcę przekazać? Mówią do mnie, opowiadają o tym, co się dzieje na dworze, co ich spotkało w pracy, w szkole. A ja nie umiem im nic opowiedzieć... a zresztą, co tu opowiadać, jak ciągle tylko leżę... jem przez rurkę... czasami piszę wiersze na komputerze, jedynie tak umiem się komunikować... ale kogo obchodzą moje wiersze. Mówią, że ładne, lecz co z tego, mówią tak z litości. Nie widzę sensu dalszego wegetowania, bycia ciężarem dla nich. Chciałbym umrzeć, chociaż z drugiej strony...

Historia Ani

Nienawidzę siebie. Zjadłam dziś tabliczkę czekolady. A już było tak dobrze... w ciągu ostatniego tygodnia udało mi się utrzymać dietę, jadłam co najwyżej jakiś jogurt naturalny, jakieś warzywa... ważyłam 47 kg, a teraz pewnie ważę ze 48! Nie mogę na siebie patrzeć w lustrze! Nie mogę! Jestem taka gruba, brzydka. Mama zaczyna się pytać, co się ze mną dzieje, zauważyła, że chudnę. Zbyłam ją czymś i poszłam do swojego pokoju. Ale pewnie tym razem mi nie odpuści... Jak się domyśli, o co chodzi, to znowu będzie mnie zmuszać do jedzenia... Wydaje jej się, że tym zmuszaniem załatwi całą sprawę! Gdyby jej zależało na mnie, to wcześniej by zauważyła. Tak samo jak ojcu... on jest w ogóle pochłonięty tylko sobą... przecież im na mnie w ogóle nie zależy. Obchodzi ich tylko to, czy odrobiłam lekcje..., więc nic ich nie powinno obchodzić, ile jem i kiedy..., powinni się cieszyć, że już nie wyglądam tak jak kiedyś, docinali mi, bo byłam grubsza, ale już nie jestem. Chociaż ostatnio trochę się przestraszyłam, bo czytałam w Internecie o dziewczynach, które też tak się odchudzały i w końcu umierały przez anoreksję... ale mi to jeszcze nie grozi. Ja chcę po prostu lepiej wyglądać...

3. W kartach pracy zrób ćwiczenie 1

Zadanie 1. Napisz krótką radę dla bohatera jednej z historii.

4. Przeczytaj z podręcznika Fragment „Zastosuj”

Zakończenie historii Marzeny

Bartek ma już prawie roczek. Jest takim radosnym dzieckiem! Niedawno zaczął chodzić i teraz wszędzie go pełno. Trzeba go ciągle mieć na oczach! Kilka dni temu powiedział pierwszy raz „mama”. Jestem najszczęśliwszą mamą na świecie! Nie wyobrażam sobie bez niego życia. Rodzice bardzo mi pomagają. Pamiętam jak strasznie bałam się im powiedzieć o ciąży. W końcu jednak postanowiłam być z nimi szczerą. Nigdy nie zapomnę słów mojej mamy: „Pomożemy Ci wychować to dziecko, zrobimy wszystko żebyś mogła się utrzymać i aby nasz wnuk miał szczęśliwe dzieciństwo”. Powoli wszystko, zaczyna się układać, mam dla kogo żyć.

Zakończenie historii Janusza

Napisałem wniosek do sądu, że chcę, aby dokonano eutanazji. Zainteresowała się tym telewizja, pokazali to w wiadomościach. Potem zaczęło przychodzić do mnie mnóstwo listów z całej Polski. Ludzie pisali, żebym się nie poddawał, że to wszystko ma jakiś sens. Pisali też niepełnosprawni, sparaliżowani, wielu w takiej samej sytuacji jak ja, niektórzy w jeszcze gorszej, bo żyją tak od urodzenia. Obcy ludzie pisali, że jestem potrzebny na tym świecie. Byłem tym zszokowany, ale przede wszystkim zacząłem ponownie odzyskiwać nadzieję, że może to jednak ma jakiś sens. Rodzice umieścili gdzieś moje wiersze. Podobno bardzo się spodobały, chcą, żebym je wydał. Zwróciła się też do mnie pewna fundacja. Chcą, żebym dla nich pracował za pomocą komputera. Los się całkowicie odmienił. Dziwi mnie to wszystko i jeszcze nie do końca rozumiem, ale zaczynam cieszyć się każdą minutą życia. Swojej niepełnosprawności nie usunę, ale mogę z nią żyć, dopiero widzę, ile jest rzeczy, które mogę robić! Żałuję bardzo, że przez długi czas tego nie doceniałem.

Zakończenie historii Ani

Kilka dni temu wyszłam ze szpitala. Trafiłam tam po tym, jak zasłabłam w szkole po tygodniu niejedzenia prawie niczego. Wychowawczynie podobno wezwała karetkę. Pamiętam, jak obudziłam się w szpitalu, a nade mną siedzieli zapłakani rodzice. Myślałam, że się na mnie wkurzą, że będą mi robić wyrzuty, dadzą szlaban. Ale tata mnie zaskoczył. Powiedział, że mnie przeprasza, że nie zauważył, że dzieje się ze mną coś złego, że to jego wina, że powinien poświęcać mi więcej czasu. Mama mówiła, że bała się, że mnie straci. Lekarz powiedział, że mało brakowało, a wpadłabym w anoreksję. Opowiedział mi historie dziewczyn, które przez to umierały. Trochę się przeraziłam. Jestem teraz na specjalnej diecie i powoli dochodzę do siebie. Najbardziej cieszę się z tego, że w domu jest inna atmosfera. Spędzamy ze sobą dużo czasu. Zdałam sobie też sprawę z tego, że to odchudzanie mogło mnie doprowadzić do śmierci. Rzeczywiście przesadziłam.

5. Przeczytaj Fragment podręcznika „Ochrona życia nienarodzonych” „Dramat eutanazji i kary śmierci” „Troska o własne zdrowie i życie”

Ochrona życia nienarodzonych

Przykazanie „Nie zabijaj” mówi nam o tym, że nikomu nie wolno odbierać życia, a w sposób szczególny należy chronić najsłabszych i bezbronnych. Dzieci nienarodzone powinny być otoczone wyjątkową troską. Mają bowiem takie samo prawo do życia jak każdy inny człowiek. Dramatem współczesnych czasów jest to, że prawo niektórych krajów dopuszcza aborcję, czyli zabójstwo dzieci przed narodzeniem. Żaden człowiek, a tym bardziej chrześcijanin, nigdy nie może się na to zgodzić i jest zobowiązany do obrony każdego życia w każdym jego momencie. Błogosławiony Jan Paweł II mówił o tym z wielkim bólem: „Naród, który zabija własne dzieci jest narodem bez przyszłości Boże uchronaj! Boże uchronaj!”

Dramat eutanazji i kary śmierci

Piąte przykazanie odnosi się także do ludzi starszych i nieuleczalnie chorych, którzy bardzo cierpią. Pod żadnym pozorem nie wolno pozbawiać ich życia, nawet gdyby o to prosili. Naszym obowiązkiem jest natomiast zrobić wszystko, aby uśmierzyć ich ból i pomagać im wytrwać w cierpieniu. Ich życie i śmierć są w ręku Boga. Horst Köhler, prezydent Niemiec w latach 2004–2010, powiedział kiedyś takie słowa: „Ludzie nie powinni być zabijani rękami innych, lecz umierać na rękach innych”. Kościół jest także przeciwny karze śmierci, ponieważ jest „zarówno potworna, jak też niekonieczna” (bł. Jan Paweł II, St. Louis, 27.01.1999). Jest dopuszczalna tylko w sytuacjach, w których społeczeństwo nie ma innej możliwości obrony przed zbrodniarzem. Dzisiaj jednak takie sytuacje zdarzają się niezwykle rzadko lub wcale.

Troska o własne zdrowie i życie

Przykazanie „Nie zabijaj” dotyczy także własnego życia i zdrowia. Człowiek otrzymał życie w darze i nie ma prawa go niszczyć przez narkotyki, nadużywanie alkoholu, palenie papierosów czy lekceważenie chorób. Odbieranie sobie życia to wyraz najpoważniejszego zlekceważenia tego przykazania. **Naszym obowiązkiem jest dbanie o siebie przez zdrowe odżywianie, sport, badania lekarskie i podejmowanie koniecznego leczenia**

6. Wykonaj w kartach pracy następujące ćwiczenia:

Zadanie 2. Napisz, czego zabrania i co nakazuje V przykazanie Dekalogu w odniesieniu do naszych bliźnich.

Nakazuje:	Zabrania:

Zadanie 3. Wypisz działania, jakie powinien podejmować chrześcijanin w trosce o własne życie i zdrowie:

7. Oglądnij następujący reportaż dostępny w serwisie youtube

https://www.youtube.com/watch?v=z1_Ky11NFOI&feature=youtu.be

8. W kartach pracy zrób ćwiczenie 4

Zadanie 4. Wyjaśnij słowa Chrystusa: „Słyszeliście, że powiedziano przodkom: »Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi«. A ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi” (Mt 5, 21–22)

9. W kartach pracy zapisz następującą notatkę

Bóg jest Dawcą życia, tylko On je może dać i tylko On może je odebrać. Żaden człowiek nie ma prawa do zabijania siebie i innych. Prawo do życia od poczęcia do naturalnej śmierci jest podstawowym i nienaruszalnym prawem każdego człowieka na świecie.

10. Pomódl się modlitwą dziękczynną za dar życia:

„*Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu...*”